

TURCJA LICZY NA WSPARCIE IRANU W WALCE Z PKK

Minister spraw wewnętrznych Turcji Suleyman Soylu oświadczył, że Ankara liczy na podjęcie wspólnej akcji militarnej z Teheranem przeciw Partii Pracujących Kurdystanu (PKK). "Jeśli Bóg tak zechce, rozpoczniemy operację" - dodał, nie podając szczegółów.

Ankara w ciągu ostatnich lat wielokrotnie zabiegła o turecko-irańską ofensywę przeciw Kurdom na północy Iraku - przypomina AFP. PKK oraz Partia Wolności Kurdystanu (PJAK), grupująca irańskich Kurdów, mają swoje militarne zaplecze w Iraku. Turcja wkrótce zakończy budowę muru na granicy z Iranem, który ma utrudnić przemieszczanie się kurdyjskich bojowników z jednego kraju do drugiego.

Prowadzenie wspólnej akcji - taka jest od dawna propozycja państwa tureckiego. (...) Staramy się razem czynić postępy w tej sprawie, przeprowadzane są liczne konsultacje między naszymi służbami wywiadowczymi

Minister Spraw Wewnętrznych Turcji Suleyman Soylu

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan ogłosił już w 2017 roku, po wizycie, jaką w Ankarze złożył dowódca sił zbrojnych Iranu, że planowana jest wspólna operacja przeciw PKK. Ankara zwalcza też kurdyjską milicję w Syrii, Ludowe Jednostki Samoobrony (YPG) wchodzące w skład sił walczących z Państwem Islamskim (IS) Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF), wspieranych przez USA.

Czytaj też: [Amerykańsko-turecki spór o Kurdów. "Dewastacja ekonomiczna" i "fatalny błąd"](#)

Pogarsza to i tak już napięte stosunki z Waszyngtonem; pod koniec stycznia prezydent USA Donald Trump ostrzegł Ankarę, że jeśli siły tureckie zaatakują Kurdów w Syrii, to "Stany Zjednoczone zniszczą Turcję ekonomicznie".